GŁOS POMORSKI

Nr. 206 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na. poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności,** Oddział w Poznaniu nr. **201 193.** Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokosci milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy. dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekscie 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialnosci za terminowe umieszczenia ogłoszeń.**

∴ ∴ ∴ Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. ∴ ∴ ∴

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 5-go września 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

A napady dywersyjne nie ustają!...

Warszawa, 3. 8. (AW). Dnia 3-go września banda dywersyjna w liczbie 40-tu ludzi uzbrojonych w karabiny, przekroczyła granicę polską pod Mogilanami pow. Ostrowski i napadła na dwór P. Mogilańskiej w Trawnikach,

Policja i kompanja graniczna, odcięły od granicy zamykając odwrót i otoczyły ja. Przekroczeniu przez granice polską, pomagała im drugą banda sowiecką. urządzając napad symulacyjny na innej stronie województwa.

Litwa kowieńska a Wilno.

Kłajpeda, 3. 8. (AW). Według „Elty" min. spraw zagr. Czarnecki, oświadczył przedstawicielom prasy, że sprawa wileńska nie wejdzie na porządek obrad obecnej sesji Ligi Narodów, chociaż Litwa zaprotestowała przeciw rozstrzygnięciu i zastrzegła sobie prawo wniesienia tej kwestji na inną sesję.

„Z dalszych wynurzeń ministra wynika, że Litwa wniosła zapytanie do Ligi Narodów, czy w razie ogłoszenia wyroku międzynarodowego Trybunału rozjemczego, jedna ze stron. której dotyczy wyrok mogłaby protestować przeciw realizacji wyroku. Minister podkreślił w końcu. że Litwa znajduje się w dobrych stosunkach z Niemcami i Sowietami.

Ciągle na tą samą nutę...

Sztutgart, 3. 9. (PAT.) Na odbywającem się tutaj kongresie związków wszechniemieckich wygłosili referaty przedstawicieli terytorjów okupowanych, oraz krajów należących dawniej do Rzeszy niemieckiej.

Delegat irredenty gdańskiej Gördeler mówił o zrabowaniu Niemcom prowincji wschodnich, podkreślając, że oderwanie od Niemiec Poznańskiego i Prus Wschodnich jest tylko przejściowe.

Układy z przemysłowcami zagłębia Ruhry.

Düsseldorf, 3. 9. (PAT.) W toku rokowań komisji 6-ciu z Micum osiągnięto porozumienie także co do reszty niewyjaśnionych dotychczas punktów. Przemysł górniczy zagłębia Ruhry obowiązuje się uskuteczniać nadal dostawy odszkodowawcze węgla i jego przetworów według programu, ustalonego przez komisję odszkodowań.

Zapłaty nastąpią po cenach, które zostaną w najbliższym czasie ustalone na podstawie porozumienia komisji z rządem Rzeszy.

*

Berlin, 3. 9 .(PAT.) Uchwalona przez rząd Rzeszy zniżka taryf kolejowych wynosić będzie — jak się dowiadują dzienniki — 10 do 15 proc.

Minister niemiecki o 8-godzinnym dniu pracy.

Berlin, 3. 9. (PAT.) Prasa tutejsza ogłasza artykuł ministra pracy Braunsa, dotyczacy sprawy ratyfikacji układu Waszyngtońskiego w sprawie 8-godzinnego dnia pracy.

Obowiązująca obecnie w Niemczech ustawa o czasie pracy — pisze Brauns — spowodowana została wyjątkowem położeniem Niemiec. Rząd niemiecki stosować ją będzie tylko tak długo? jak długo tego wymagać będzie wyjątkowo ciężka sytuacja Niemiec. Konwencja waszyngtońska znalazła w ustawach i praktyce poszczególnych państw różne interpretowanie.

Niemcy gotowe są porozumieć się w tej sprawie z innemi państwami i ratyfikować konwencję, przytem rząd Rzeszy uważa za rzecz naturalną. że w celu zapobieżenia nadzwyczajnemu niebezpieczeństwu, któreby mogło grozić niemieckim koniecznościom życiowym, zastosowany być winien art. 14 konwencji waszyngtońskiej.

Minister Brauns powołuje się na interpretację tego artykułu przez dyr. miedzynarodowego biura pracy Thomasa, dopuszczającą w pewnych określonych wypadkach zmiany w dziedzinie czasu pracy.

Prawa Rumunji do Besarabji.

Bukareszt, 3. 9. (A. W.) Dzienniki podają, iż minister spraw zagranicznych Duca korzystając z obecnej sesji Ligi Narodów, rozpocznie akcję o uznanie praw Rumunji do Besarabji.

Ministrowi Duca udało się uzyskać zapewnienie od Herriota, iż podczas ewent. rokowań sowiecko-francuskich nie będzie poruszana sprawa Besarabji. Minister Constantinescu wyjechać ma w tych dniach do Rzymu.

aby uzyskać od rządu włoskiego uznanie przynależności Besarabji do Rumunji.

Rząd włoski czyni jednakże wydanie tego aktu zależnym od uregulowania sprawy skarbowych obligacyj włoskich, będących w posiadaniu obywateli rumuńskich, oraz od sprawy odszkodowania Włochów, których majątki zostały wywłaszczone w Besarabji.

Czechosłowacja wobec paktu gwarancyjnego.

Paryż, 3. 9. (AW). Prasa tutejsza omawiając odpowiedź rządu czechosłowackiego w sprawie paktu rozjemczego pisze: że Czechosłowacja w zasadzie zgodzi się na projekt, ale wysuwa szereg zastrzeżeń, z których najważniejsze jest żądanie

aby stwierdzenie aktu zaczepnego mogło nastąpić większością głosów, nie zaś jednomyślnie.

„Echo de Paris" wyraża przekonanie, że jednomyślność w Lidze Narodów jest obecnie wykluczona.

Stanowisko wojsk hiszpańkich w Marokkonie jest pomyślne.

Wiedeń, 3. 9. (A. W.) Donoszą tu z Paryża, że król hiszpański odbył wczoraj z generałem Prima de Rivera dłuższą konferencję, podczas której okazało się, że sytuacja wojsk hiszpańskich w Marokku nie jest pomyślna.

Kabyle narazie trzymają się mocno na całym froncie, a w szczególności na skrzydle zachodniem, gdzie występują nawet zaczepnie. W komunikacie prasowym dyrektorjat zawiadamia, że rząd zmuszony jest wysłać do Marokka posiłki.

Sytuacja w Chinach.

Waszyngton, 3, 9. (PAT.) Według sprawozdania dowódcy floty azjatyckiej, nadesłanego do departamentu marynarki ściągnięto do Szanghaju jeszcze więcej amerykańskich okrętów wojennych.

Wobec tego, że w okolicy Szanghaju zanosi się na wielką walkę bratobójczą między chińską marynarką wojenną a marynarką handlową, ambasadorowie Stanów Zjednoczonych, Anglji, Japonji i Francji zawiadomili formalnie chińskie ministerstwo spraw zagranicznych, że mocarstwa rzeczone do wojny tej nie dopuszczą.

Wiedeń, 3. 9. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Szanghaju, że walki o Szanghaj już się rozpoczęły. Linje kolejowe i telegraficzne są przerwane. Dotychczas wyładowano 500 marynarzy obcych, a ponadto 18 okrętów wojennych stoi w porcie w Szanghaju.

O ład w województwach wschodnich.

Grudziądz, 3 września.

Każdego z nas żywo obchodzi i boli sprawa napadów bandyckich, a organizowanych i subwencjonowanych przez rząd bolszewicki. Dlatego też opinja publiczna Polski całej domagała się środków ostrych, któreby od razu przyniosły w tych stosunkach gruntowną naprawę.

Oburzaliśmy się, rozmaici ludzie rozmaite podawali projekty, wylewano całe morza słów, wrzątku oburzenia i inkaustu, strzelano niemal słowami — w serca wrogów, ale... tylko na papierze.

Swoją drogą rząd nie był znów tak bezczynny, jak to się niektórym zdawało. Powoli, ale systematycznie, próbował wszystkich środków, począwszy od bardzo łagodnych.

Dopiero, kiedy te nic poskutkowały, chwycił się najostrzejszego środka: zamianował wojewodami kresowymi generałów.

I oto pokazała się odwrotna strona medalu. Cała falanga doradców, rzucających oburzenia, podzieliła się na dwie części; ci, którym chodziło istotnie o naprawę, przyjęli ten krok rządu z uznaniem, — owi zaś, którzy krzykiem obłudnym pokrywali istotne zamiary, z konieczności dziś zmienili front i pokazali swe „praworządne" oblicze.

Oto ostatni numer „Robotnika" warszawskiego przynosząc artykuł naczelny o zamianowaniu generałów pod wiele mówiącym tytułem: „Generał-gubernatorowie na Kresach", zupełnie nie dwuznacznie daje do zrozumienia, że woli bałagan, napady, morderstwa, grabieże (wszak w mętnej wodzie łatwiej łowić ryby o socjalizującym połysku) — aniżeli ład i porządek kosztem problematycznych uroszczeń konstytucyjnych.

Cel tu jest jasny.

Poprzedziwszy artykuł krótkim wstępem, pisze „Robotnik":

„Inaczej rzecz się ma z mianowaniem wojewodów-generałów. Pp Januszajtisa i Olszewskiego mianowano dlatego właśnie i dlatego jedynie, że są generałami, że chciano nadać urzędowi wojewody na kresach specjalny wojskowy charakter. Tu chodzi nie o co innego, jak o zmilitaryzowanie administracji cywilnej na kresach, o nadanie jej tego szczególnego charakteru. jaki ma organizacja wojskowa, oparta na milczącem posłuszeństwie i rozkazie".

A dalej:

„Gen. Januszajtisa i Olszewskiego mianowano na to, aby rządzili „po wojskowemu". Ale co to znaczy w warunkach życia konstytucyjnego, regulowanego ustawami? Urząd wojewódzki określony jest ustawami. Działalność wojewody nie może być samowolna, nie może być dowolnie rozszerzana, nie może wykraczać poza obręb prawa. W ramach istniejącego porządku prawnego wojewodzie w mundurze generalskim nie wolno czynić co innego, jak wojewodzie w czarnym tużurku. Sposób wykonywania obowiązków wypływać ma z jego głowy, a nie z munduru. Mundur na takim urzędzie nie może rozkazywać głowie, a tem bardziej — nie może jej zastępować".

Przedstawia się to mniej więcej w metaforze tak: Wiem, że jest źle, że dach nad głową się chwieje — ale nie będę remontował gmachu, gdyż nigdy nie było zwyczaju w naszym rodzie naprawiać walących się dachów. Tradycje, przyzwyczajenia.

A tymczasem dach się zwali, grzebiąc pod gruzami człowieka zasad.

Trudno panowie — nadzwyczajne położenie — nadzwyczajnego wymaga lekarstwa.

Gdybyśmy mieli na sprawę całą tę patrzeć z punktu widzenia partyjności, to zapewne wydałby sie nam fakt mianowania co najmniej dziwny.

Ale my przecież jesteśmy ludźmi żywymi, nie zasuszonymi mamutami akademickimi, zasada demokracji streszcza się w powiedzeniu: **nie państwo dla demokracji, lecz demokracja dla państwa.**

I dla tego fakt mianowania generałów nie napełnia nas takim strachem i owszem napawa nadzieję, że sprawa się wyklaruje.

Trudno, trzeba się zgodzić, że są różne kategorje ludzi. Jednemu narodowi wystarczy okazać tylko chęć porozumienia się, a spór załatwi sie droga polubowna dru-

giemu można tylko zagrozić rewolwerem — aby przestał swych zbrodni.

Budujemy gmach. Naprzód trzeba postawić silne zręby zewnętrzne, a później dopiero sklepienia i parapety słomek i słomeczek, mających stanowić prawną podstawę życia w tem gmachu.

Prawdziwy demokratyzm polega na tem, aby rzeczy drobne umieć podporządkować celom wyższym.

Udzieliliśmy panu Grabskiemu pełnomocnictw i źleśmy na tem wyszli?

A przecież zresztą gdzie jest punkt w konstytucji polskiej, któryby zabraniał generałowi zostania wojewodą?

Żyd o żydach.

W tygodniku „Wiadomości literackie“, wychodzącym w Warszawie, zamieścił Antoni Słonimski, zdolny literat żydowski, piszący po polsku artykuł p. t. „O drażliwości żydów“.

W artykule tym autor wypowiada niezmiernie charakterystyczne uwagi o swoich współwyznawcach, które poniżej dosłownie przytaczamy:

„Żydzi — pisze Słonimski — którzy wygwizdywali w teatrze na Pradze „Księdza Marka“ Słowackiego, — żydzi, napadający w swoim czasie na Heinego, — żydzi, którzy wyklęli mego dziadka za to, że wydawał pismo naukowe w języku hebrajskim, — żydzi, którzy demonstrowali przeciw Tuwimowi za wiersz p. t. „Giełdziarze“ — zdawać by się mogło, — są tak drażliwi, iż nie powinni żyć w kraju, gdzie im obcinają brody, znieważają na każdym kroku lub rżną poprostu, jak to miało nieraz miejsce w Rosji lub Rumunji. W kraju, gdzie słowo „żyd“ uważane jest za obelgę, nie można być zbyt drażliwym. Albo się chce stulić uszy i robić interesa, albo ma się dumę narodową — i ta każe iść precz. Polska nie znosi żydów, ale jak żydzi nie znoszą Polski — mało kto sobie zdaje sprawę.

Wszystko, co tu powiedziałem, nie tyczy się prostych, cichych marzycieli talmudu, którzy obok szczytowej inteligencji żydowskiej stanowią najlepszą część narodu, — ale mówię tu o tej nikczemnej większości ludzi nic nie produkujących, pośredników i handlarzy najbogatszych, najcyniczniejszych, — mówię o tych wszystkich szrajbełesach nacjonalizmu żydowskiego, którzy podnoszą gwałt o swoją parszywą godność. W Palestynie, w okolicach Tyberjady nad jeziorem Galilejskim, widziałem żydów dumniejszych i godniejszych od was, gudłaje z żydowskich pisemek. Mówili oni o swoim narodzie słowa stokroć ostrzejsze od tych, — któreby was zaczerwieniły krwią ich potu i trudu. Jeżeli ktoś z was, panowie, ma tak wiele ambicji rasy i godności narodu, niech się bawi w drażliwości warszawskie, ale tak jak oni pracuje w malarycznych nizinach Galilei albo w skwarze Jerycho. A jeżeli ma się już przytartą wrażliwość, jeżeli rozum każe cierpieć zniewagi, — to gdzież, pytam, miejsce na zapienioną plugawą wściekłość, którą budzi krytyka cech narodu? W interesie samych narodowych żydów leży wywalczenie możności krytyki i satyry narodowej. Gdyby żydzi mieli takiego Shawa, który kpi z wszystkiego co święte przeciętnemu anglikowi, — zabitoby go laskami na ulicy.

W kolonjach w Palestynie widziałem ubogich studentów, marzycieli i idealistów, — ale nie spotkałem ani jednego z tych geszefciarzy, których stać na kupienie terenów w Palestynie i którzy powinni swoje na krzywdzie ludzkiej zarobione fortuny oddać garstce ludzi rehabilitujących idealizm narodu. Prawdziwa miłość ojczyzny mnie zachwyca, lecz fałszywa zawsze budzi wstręt. Musi bowiem budzić odrazę wygodna miłość ojczyzny, uwarunkowana szeregiem zastrzeżeń. Trudno jest kochać i co godzinę obliczać, wiele to kosztuje i jaki to zysk przynosi. Stosuje się to zarówno do żydów miejscowych — fałszywych sjonistów, jak i do tych zasymilowanych „polaków z trzydniowem wymówieniem“, którzy bardzo kochają Polskę, ale jeżeli broń Boże coś się zdarzy — to już nie tak bardzo.

Prócz wstrętu budzi jeszcze we mnie gniew fałszywy i nikczemny stosunek żydów do zagadnień narodowych. Naród ten, narzekający na szowinizm innych ludów, jest sam najbardziej szowinistycznym narodem świata. Żydzi, którzy skarżą się na brak tolerancji u innych, są najmniej tolerancyjni. Naród, który krzyczy o nienawiści, jaką budzi, sam potrafi najsilniej nienawidzieć.

Telegramy drobne.

ROSJA LUBI AWANTURY.

Wiedeń, 3. 9. (A. W.) „Telegraph Company“ donosi z Nowego Jorku, że rosyjski statek wojenny „Czerwony Październik“ znajduje się w drodze do wysp Wrangla i minął już cieśninę Beringa.

Statek wiezie rozkaz aresztowania wszystkich osób, które zastanie na wyspie oraz skonfiskowania wszystkich obecnych okrętów. Jak wiadomo wyspa ta została okupowana przez Anglję przeciw czemu rząd sowiecki założył protest.

KUŚNIERZE WIEDEŃSCY PROTESTUJĄ.

Wiedeń, 3. 9. (A. W.) Tutejsi kuśnierze zwrócili się do Ministerjum Handlu z ostrym protestem, przeciw oddaniu firmom polskim zamówień na 2 000 płaszczów futrzanych, dla personelu kolejowego.

Oferta polska była najtańsza od wszelkich innych ofert o 40 000 koron na sztuce.

WYMIANA WIĘŹNIÓW Z SOWIETAMI.

Warszawa, 4. 9. (AW). „Kurjer Poranny“ donosi, iż niebawem nastąpi wymiana więźniów polskich w Rosji na komunistów aresztowanych w Polsce.

W najbliższym czasie Rada Min. ma ustalić listę osób.

HOJNY DAR NA RZECZ KONGRESU AKADEMICKIEGO.

Warszawa, 4. 9. (AW). Rada miasta Inowrocławia złożyła na rzecz kongresu akademickiego 5 tys. złotych. Jest to najwyższa suma dotychczas.

Z Ligi Narodów.

Genewa, 3. 9. (PAT). Dziś przed południem przybył tutaj premjer angielski Mac Donald,

Genewa, 3. 9. (PAT). Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie zgromadzenia Ligi, odbywające się pod przewodnictwem Motty było poświęcone dyskusji nad sprawozdaniem o działalności Rady Ligi i sekretarjatu Ligi w ciągu bież. roku.

Przewodniczący Motta wita przybycie Herriota i Mac Donalda do Genewy, dziękując obu premjerom za głębokie zainteresowanie, jakie okazują wobec międzynarodowej organizacji pokojowej, t. j. Ligi Narodów.

Podobnie życzliwe słowa wystosował następnie Motta pod adresem premjera belgijskiego Theunisa, jeszcze nieobecnego na posiedzeniu. Między innymi zabrał głos Ishi (Japonja), który dziękował za liczne dowody gotowości niesienia pomocy Japonji, złożone przez Ligę Narodów oraz poszczególne narody po zeszłorocznej katastrofie trzęsienia ziemi, które nawiedziło Japonję.

Anglik prof. Murray (Afryka południowa) wskazuje na konieczność dalszego ze strony Ligi Narodów poświęcenia jaknajwiększej uwagi sprawom ochrony mniejszości i przedstawił środki, które byłyby — jego zdaniem — zdolne przezwyciężyć różne w tej dziedzinie trudności.

Politis (Grecja) stwierdził, że traktat o ochronie mieszkającej w Grecji mniejszości uzyskał moc obowiązującą i że rząd grecki jest gotów prosić Ligę Narodów o pomoc w kierunku lepszego w przyszłości stosowania postanowień o ochronie mniejszości.

Nansen wyraził uznanie dla dzieła dokonanego przez Ligę Narodów i wyraził życzenie, aby wielkie mocarstwa zechciały zatwierdzić klauzulę fakultatywną, przewidującą przekazanie każdej sprawy spornej do stałego międzynarodowego trybunału w Haadze.

Dalej mówca zaleca zwołanie możliwie w jaknajbliższym czasie międzynarodowej konferencji dla sprawy radjotelegrafji. Wreszcie mówca ubolewa, że w sprawozdaniu o działalności Ligi brak sprawozdania o działalności międzynarodowego trybunału w Hadze.

Hymans oświadcza — w związku z powyższem — że takie sprawozdanie nadesłane będzie bezpośrednio ze strony samego trybunału w Hadze.

Ostatni mówca ks. Arfa el Dowleh (Persja) wskazuje na zmiany, jakie zaszły w opinji krajów Wschodu w stosunku do Ligi Narodów, która zyskuje coraz większe sympatje u narodów wschodnich.

Genewa, 3. 9. (PAT). Przybył tu premjer belgijski Theunis

Genewa, 3. 9. (PAT). Przed dzisiejszem posiedzeniem zgromadzenia Ligi miało miejsce wspólne spotkanie Mac Donalda, Herriota, Bourgeois i Loucheura. Rozmowa, jaka przy tej okazji nastąpiła pomiędzy premjerem angielskim a politykami francuskimi miała charakter niezwykłej serdeczności.

Genewa, 3. 9. (PAT). Amerykański profesor Shotwell, autor znanego projektu traktatu o rozbrojeniu i bezpieczeństwie przyjął dziennikarzy polskich, przyczem w rozmowie objaśnił poszczególne punkty amerykańskiego projektu. Prof. Shotwell dodał, że projekt ten cieszy się poparciem ze strony partji sen. Lafolette oraz ze strony szerokich kół demokratycznych Ameryki.

Genewa, 3. 9. (PAT). Koła gruzińskie w Genewie otrzymały wiadomość, że w Gruzji i Aserbejdżanie wybuchło powstanie. Walki toczą się na przedmieściu Batumu.

*

Paryż, 3. 9. (PAT). Komisja odszkodowań zamianowała definitywnie na stanowsko generalnego agenta dla spłat odszkodowawczych Seymoura Parkera Gilberta, amerykańskiego prawnika i finansistę.

Genewa, 3. 9. (PAT). Wczoraj popoł komisja polityczna Ligi Obradowała nad sprawą porządku dziennego. Na propozycję przewodniczącego Eckella postanowiono przekazać dwie sprawy zapisane dotychczas na porządku dziennym podkomisji. Dla kwestji niewolnictwa utworzono podkomisję złożoną z 13 osób.

Rozpatrywanie wniosku litewskiego co do rewizji kompetencji Rady w związku ze sprawą Wilna przekazano do podkomisji, do której na propozycję Enckella wybrano van Lindena (Holandja), Hymansa (Belgja' Mellofanego (Brazylja), Titulescu (Rumunja), Schumana (Łotwa). Nadto na propozycję Hymansa wybrano do tej podkomisji Enckella i Pusta (Estonja),

Paryż, 3. 9. (PAT). Mac Donald przybył tu o godz. 19,20 poczem o godz. 21,20 odjechał do Genewy. Przed odjazdem premjer udzielił wywiadu korespondentowi Reutera, w którym podniósł znaczenie obecnego zgromadzenia Ligi i wyraził przekonanie, iż żaden z dotychczas wysuwanych projektów rozbrojenia nie jest wystarczający.

Projekt wzajemnej pomocy — zdaniem premjera — nie może być przeprowadzony przez Ligę Narodów, ewtl. zaś niepowodzenia Ligi w tej sprawie, opóźniłyby przystąpienie do niej Stanów Zjednoczonych. Mac Donald odjeżdża z Genewy do Londynu w poniedziałek.

Genewa, 3. 9. (PAT). Po porozumieniu się Herriota z jednym z twórców amerykańskiego projektu traktatu w sprawie wzajemnej pomocy, w projekcie tym dokonane zostały pewne zmiany redakcyjne. Jak się dowiaduje korespondent Havasa, projekt ten znalazł w kołach Ligi Narodów licznych zwolenników.

Szczególnem powodzeniem cieszy się podobno w tym traktacie definicja strony napastującej, mianowicie stroną napastującą — według amerykańskiego projektu traktatu — jest mocarstwo podpisujące traktat, które na wypadek konfliktu odmówiłoby podporządkowanie się sądowi rozjemczemu. Definicja ta łączy w sobie tezy o wzajemnej pomocy oraz arbitrażu, tak drogie dla Herriota i Mac Donalda.

Z przemysłu łódzkiego.

Łódź, 3. 9. (PAT.) Dziś przed południem odbyła się w województwie łódzkiem zwołana przez p. wojewodę Garapicha konferencja z przedstawicielami przemysłu włókienniczego okręgu łódzkiego. Tematem obrad było położenie przemysłu włókienniczego okręgu łódzkiego oraz projekty i zamierzenia na najbliższą przyszłość.

Traktat polsko-finlandzki.

Warszawa, 3. 9. (PAT.) W dniu 3 bm. nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego i nawigacyjnego polsko-finlandzkiego, podpisanego w Warszawie 10 listopada 1923 r. Ze strony Polski wymiany dokonali dr. K. Bertoni, minister pełnomocny i dyrektor departamentu ogólnego, ze strony Finlandji p. Erick Ehrström poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny. Traktat ten, który upełnomocni się w dniu 18 września obejmuje również terytorjum w. m. Gdańska.

Z komitetu ekonomicznego.

Warszawa, 3. 9. (PAT.) Dnia 3 bm. odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, na którem wśród innych spraw bieżących rozpatrywano zagadnienia przywozu i wywozu zboża i mąki. W rezultacie tych obrad komitet ekonomiczny Rady Ministrów postanowił ustalić zgodnie z treścią ustawy o uregulowaniu stosunków celnych cło wywozowe od żyta na 25 zł. od tonny oraz zawiesić pobieranie cła przewozowego od mąki, przywożonej z zagranicy. Wreszcie wobec uchwalenia przez ciała prawodawcze wspomnianej ustawy system reglamentacji i wywozu zostanie zwinięty i pozwolenia na wywóz żyta nie będą wydawane wogóle.

Mac Donald a układ rosyjsko-angielski.

Londyn, 3. 9. (PAT.) Przed wyjazdem do Genewy, Mac Donald przyjął przedstawiciela biura Reutera, któremu udzielił wyjaśnienia w sprawie układu angielsko-rosyjskiego.

Mac Donald oświadczył, że ogólne położenie w tej sprawie zmieniło się o tyle, że sowiety musiały ustąpić wobec stanowiska angielskiego. Anglja nie zmieniła w żadnym kierunku swego stanowiska, to też o ile nie nastąpi uregulowanie kwestji długów i innych zobowiązań rosyjskich, Rosja nie może liczyć na żadną pożyczkę.

Z ostatniej chwili.

Organizacja korpusu straży granicznej.

Warszawa, 4. 9. (A. W.) „Echo Warszawskie“ przynosi następujące szczegóły, dotyczące organizacji korpusu straży granicznej. Organizacja ta będzie ściśle wojskowa. Liczebność korpusu ma się równać kontyngentowi policji granicznej. Materjał żołnierski korpusu ma się składać z żołnierzy, którzy już rok przesłużyli w wojsku i dalszą służbę pełnić będą w korpusie. Obsadzanie stanowisk oficerów i podoficerów odbywać się będzie w drodze ochotniczej. Czas służby w korpusie zaliczony będzie do służby wojskowej.

Pobory członków korpusu wyższe będą o 25 proc., niż płace w wojsku. Oddział będzie zakoszarowany.

Posłem sowieckim zostanie nieprzejednany wróg Polski?

Warszawa, 4. 9. (A. W.) „Memel Zeitung“ przynosi wiadomość, jakoby posłem sowieckim w Polsce miał zostać Kryleńko. Kryleńko okazał się zawziętym wrogiem Polski. Był on wodzem armji czerwonej podczas walki z korpusem Dowbora Muśnickiego, oraz ostatnio prokuratorem w procesie Arcybiskupa Cieplaka.

Kłamstwa prasy niemieckiej o sytuacji w Polsce.

Berlin, 4. 9. (A. W.) Cztery dzienniki berlińskie: „Berliner Zeitung“, „Vossische Ztg.“, „Lokal Anzeiger“ i „Börsen Ztg.“ przynoszą artykuły o Polsce. Dwa ostatnie dzienniki podają, jak zwykle, niesprawdzone napastliwe wiadomości przedstawiające w bardzo ciemnych barwach sytuację o Polsce.

„Vossische Ztg.“ przynosi artykuł o poczynaniach Skrzyńskiego celem załagodzenia pokojowego grożących Polsce niebezpieczeństw.

Doszukuje się mianowicie przypuszczalnego kryzysu parlamentarnego.

„Berliner Zeitung“ w korespondencji z Warszawy przedstawia politykę zagraniczną Polski, której niejednolitość spowodowana jest obawą przed Niemcami (sic!)

Dziennikarze tureccy w Polsce.

Warszawa, 3. 9. (PAT.) W ciągu dnia dzisiejszego bawiący w Warszawie dziennikarze tureccy Subhi Nuri i Ahmed Szukri zwiedzili miasto oraz złożyli szereg wizyt. Minister Bartoni wydał na cześć gości tureckich śniadanie, na którem obecni byli poseł turecki dr. Talliy bej z członkami poselstwa, przedstawiciele prasy polskiej, sekretarz generalny komitetu organizacyjnego wystawy polskiej w Konstantynopolu oraz grono urzędników M. S. Z. z dyrektorem protokółu dyplomatycznego na czele.

Wygłoszono szereg przemówień, które rozpoczął p. min. Bertoni, wznosząc toast na cześć posła oraz przedstawicieli prasy tureckiej. Następnie zabrał głos redaktor Subhi Nuri, dziękując przedstawicielom prasy i społeczeństwa za gorące przyjęcie i wyrażając przytem przekonanie, że wycieczka dziennikarzy polskich do Konstantynopola oraz dziennikarzy tureckich do Polski przyczyni się do zbliżenia obu krajów i wzmocnienia tradycyjnej przyjaźni. Wiceprezes syndykatu dziennikarzy red. Trzebiński wzniósł toastem na cześć Turcji, któremu dr. Talliy bez odpowiedział toastem na cześć Polski.

Warszawa, 3. 9. (PAT.) Dziennikarze tureccy odjechali dziś wieczorem do Katowic, żegnani na dworcu przez przedstawicieli M. S. Z., przez przedstawicieli tureckich oraz warszawskich mahometan.

Stanowisko Mac Donalda nie jest świetne.

Berlin, 3. 9. (PAT.) „Acht Uhr Abendblatt" w telegramie z Londynu donosi, że położenie parlamentarne gabinetu Mac Donalda bardzo się pogorszyło, ponieważ w ub. tygodniu stronnictwo konserwatywne postanowiło odrzucić układ angielsko-rosyjski i za jego przykładem poszło stronnictwo liberalne, które powzięło identyczną uchwałę.

Przeciwko układowi wypowie się więc ogromna większość izby gmin. „Ewening Standart" uważa, że los gabinetu Mac Donalda został tem samem przesądzony.

Rząd wobec żydów.

Warszawa, 4. 9. (A. W.) Żydowski „Nasz Przegląd" podaje wywiad z jednym z najpoważniejszych przedstawicieli rządu o stanowisko rządu wobec żydów. Mianowicie powiedział, iż rząd zamierza prowadzić nadal politykę narodowościową, rozpoczętą poprzednio przez trzy ustawy, językowe. Na sesję jesienną sejmu przygotowano szereg odnośnych projektów w sprawie stosunku do gmin żydowskich i uregulowanie w sprawie obywatelstwa w duchu największego uwzględnienia postulatów żydowskich. Sprawa językowa zostaje odroczona ze względu niezgodności poglądów wewnątrz klubu żydowskiego.

Emigracja do Palestyny ostatnio się wzmogła z powodu zredukowania przez Amerykę paszportów wjazdowych.

Rząd polski nie będzie robić trudności w przyjmowaniu przez żydów obywatelstwa palestyńskiego.

ZAMKNIĘCIE OBRAD NIEMIECKIEGO KONGRESU KATOLICKIEGO.

Hannover, 3. 9. (PAT.) Wczoraj zamknięto tu obrady niemieckiego kongresu katolickiego. Jeden z ostatnich mówców ks. Loewenstein zakończył swe przemówienie wezwaniem do rządu niemieckiego, aby przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów uzależnił od zaproszenia Watykanu do wysłania swego delegata do Ligi.

W końcu swego przemówienia ks. Loewenstein zwrócił się do katolików całego świata z apelem do poparcia tego żądania, którego dalszym celem jest utworzenie papieskiego trybunału.

*

Berno, 3. 9. (PAT.) W czasie inauguracyjnego posiedzenia kongresu stanu średniego, wobec nieobecności delegatów polskich, zabrał głos pierwszy sekretarz poselstwa polskiego Rzewuski, przedstawiciel rządu polskiego, podkreślając znaczenie jakie Polska przywiązuje do szczęśliwego rozwoju stanu średniego. Prace kongresu będą prowadzone od dzisiaj w Interlacken i zakończą się w piątek.

Paryż, 3. 9. (A. W.) „Matin" donosi z Amsterdamu, że w czwartek i piątek bankierzy amerykańscy podczas swego pobytu w Hadze, udzielili przemysłowcom niemieckim bardzo znacznego kredytu nadprogramowego, co skłoniło 48 członków stronnictwa niemiecko-narodowego do głosowania za paktem londyńskim.

*

Berlin, 3 8. (AW). „Rul" donosi, że w okolicy Rżewa w Rosji, ukazała się banda anty-bolszewicka, na której czele stoi gen. Nowikow. Oddział znajduje się w porozumieniu z monarchistami za granicą.

*

Królewiec, 3. 9. (AW). „Ostpreussische Ztg." występuje przeciw pacyfikacji demokratów niemieckich, pisząc, że nie drażniła ich Francja ideą rewanżu, mającego za cel odebranie Alzacji i Lotaryngji, ale wrogiem jest zatem im wszelkie marzenie Niemców o odwecie za wojnę Poincarego i pokój Clemenceau.

*

Wiedeń, 3. 9. (AW). „Neue Freie Presse" donosi z Nowego Jorku, że pożyczka belgijska poręczona przez Morgana do wysokości 30 miljonów dolarów została subskrybowana ponad sumę ustaloną w ciągu jednej godziny.

Pokłosie pomorskie.

100-lecie kolei u nas a zagranicą. — Kolej z Nowegomiasta do Lubawy. — Szatańsko-rozkoszna jazda. — Osobliwy zwyczaj. — Co krok — przystanek.

(Od własnego korespondenta.)

Nowemiasto, w wrześniu.

Na kpiny i szykanę publiczności wygląda taka komunikacja kolejowa, jaka istnieje między Nowymmiastem a Lubawą. —

Świat kulturalny, zachód europejski obchodzi w tym roku stulecie kolei. — I napewno Stephenson, pierworodny ojciec parowozu, przewróciłby się w grobie ze sto razy, gdyby tak zobaczył, jak spaczono u nas jego ideę. —

Bo pomyśleć tylko, że odległość od Nowegomiasta do Lubawy, wynosząca kilkanaście kilometrów (szosą 18 klm. — Red.), przebywa się aż... w dwie przeszło godziny!! Czy to nie kpiny? Dla zilustrowania szybkości jazdy tego osobliwego zabytku, mieniącego się „koleją", muszę powiedzieć to, że niejeden pasażer nie czeka przystanku, lecz podczas biegu pociągu w polu widząc że może sobie drogę skrócić, bez żadnego ryzyka, z pakunkami wyskakuje, aby skrócić drogę. —

Jeśli szybkość jazdy koleji pozwala na coś podobnego, to możemy sobie łatwo przeprowadzić paralelę między krokiem żółwia, a pośpiechem tej kolei. — Nie jest to bynajmniej przesadą, co piszę. Sam naocznym byłem świadkiem, jak pewien jegomość z pociągu, będącego w pełnym biegu, wyskoczył i uchylił ironicznie kapelusza na dowidzenia. —

A teraz nieco z historji tej kolei. — Zdarzyło mi się jechać z Nowegomiasta do Lubawy. — Wyjeżdżamy o godzinie 7-mej. Co 100 kroków jakaś stacja. — Na stacji niemiłosiernie długi postój. — Zniecierpliwiony, kiedy ruszymi naprzód, dla skrócenia czasu rozmawiam z kolejarzem. Dowiaduje się, że kolej ta jest własnością Niemca, zamieszkałego w Berlinie. — Państwo sprawuje tylko zarząd na tą koleją. Obsługa oczywista jest państwowa. — Wskutek podwójnej gospodarki, niema kto się zatroszczyć o wygodę podróżuących. — Anomalja, może w żadnym innym kraju nie spotykaną, jest to, że się z Nowegomiasta do Lubawy wykupuje dwa bilety. Na jaką pamiątkę, nie wiem. — Doświadczyłem bowiem na sobie, że o tym zwyczaju powinienem był wiedzieć. —

Do wagonu wchodzi konduktor.

— Proszę bilety!

Pokazuję bilet dla kontroli.

— A gdzie drugi bilet?

— Co za drugi bilet? — pytam zdziwiony.

— Cóż to, nie wie pan, że trzeba mieć dwa bilety?

— A nie wiem!

— No, to żeby pan wiedział, proszę dopłacić 74 grosze. —

I dopłaciłem, cóż było robić? — Konduktor miał racje, bo płacąc karę uświadomiłem się, że przy kazie bileter daje dwa bilety: jeden z Nowegomiasta do Zajączkowa i drugi z Zajączkowa do Lubawy. — Bileter był w porządku, bo istotnie z okienka wysunął dwa bilety, ja również byłem w porządku, bo wziałem jeden tylko bilet, sądząc, że ten drugi jest dla stojącego obok mnie pasażera. — Całe nieporozumienie polegało na tem, że przy kasie nie zwrócono mi uwagi na tę dziką okoliczność, że te dwa bilety są dla jednego pasażera. —

I tak za 74 grosze wiem teraz, jak się należy zachować przy kasie biletowej w Nowymmieście, a mianowicie brać wszystkie bilety, jakie ci przez okienko wysuną.

Po scenie opisanej oddaje się rozkosznym złudzeniom, że jadę koleją. Lokomotywa świszczy, stęka, puszcza parę i jedzie w konwulsyjnych drgawkach. — Żal mi tej nieboraczki i lituję się, że taki ciężki, suchotniczy wiedzie żywot. —

Nazajutrz powracam tą samą koleją. — I przyznam się, że jakoś się przyzwyczaiłem do tej szatańsko-rozkosznej jazdy. — Dojeżdżamy do dworca „południowego"!

Nie inaczej! Nowemiasto posiada aż dwa dworce, w odległości od siebie nie wiem, czy wiele więcej ponad 300 kroków. Mimo to na tym dworcu „Południowym" stoi się niemal pół godziny, a na „Dworcu Głównym" dwie. —

Tak, zaiste, nie mamy się czem pochlubić w setną rocznicę powstania kolei.

(Przyp Red.: Przytoczony wyżej opis nie dotyczy kolei państwowych, które sprawnością swego funkcjonowania godne są słów pochwalnych.)

Postępy kolejnictwa.

Profesor uniwersytetu lwowskiego i najlepszy znawca stosunków polskiego życia wewnętrznego, E. Romer, a więc człowiek najbardziej powołany do zabrania głosu o postępach i niedomaganiach naszych urządzeń, pisze ostatnio w „Rzeczypospolitej" o polskiem kolejnictwie:

Koleje państwowe są administrowane w 9 dyrekcjach (Warszawa, Radom, Kraków, Lwów, Stanisławów, Poznań, Gdańsk, Wilno i Katowice). Jak bardzo terytorja tych dyrekcyj są niejednolite, świadczy bodaj ten fakt, że dyrekcja wileńska, w której sieć kolei jest najbardziej rzadka, ma najdłuższą sieć, dwukrotnie dłuższa od sieci warszawskiej, krakowskiej, lub stanisławowskiej.

Sprawność kolei polskich w latach 1921 i 1922 (dla r. 1923 brak w „Roczniku" niestety danych) wzmogła się niepomiernie. Oto ilustracja tego pomyślnego faktu. Ilość wagonów osobowych zmalała w tym czasie z 6 298 na 6 229 (2 793 poszło do naprawy). Liczba wagonów towarowych wzrosła z 68 766 na 79 487 (mimo że w naprawie było 13 268), wszakże liczba przewiezionych pasażerów wzrosła z 127 na 146 miljonów, a towarów z 30 na 43 miljonów tonn. Tak olbrzymi wzrost ruchu przy nieznacznem powiększeniu taboru kolejowego, świadczy o wielkiem udoskonaleniu w jego wyzyskaniu, słowem o doskonałej technice kolejowej. Nie ulega co prawda kwestji, że głównym motorem tak świetnego rozwoju techniki kolejowej stało się wydatne powiększenie liczby motorów, tj. lokomotyw, których było w r. 1922 okrągło o 500 dziennie więcej czynnych niż w roku 1921.

Kwestja sprawności kolejnictwa w Polsce wogóle, a w pojedyńczych dyrekcjach w szczególności nie jest łatwa do rozwiązania. Wymagałoby to szerszych studjów porównawczych. To pewne, że podane w „Roczniku" relacje między liczbą pracowników z jednej strony, a długością sieci kolejowej, lub przebiegiem wagono-kilometrów nie są zgoła objektywną miarą funkcjonowania aparatu kolejowego.

Poczta, telegraf i telefon są administrowane w 8 dyrekcjach (Bydgoszcz, Katowice, Kraków, Lublin, Lwów Poznań, Warszawa, Wilno), rozmieszczonych tak samo nierównomiernie, jak dyrekcje kolei.

Dobrodziejstwo kolei, jako środka użyteczności, jest tak uderzające, że w ruchu kolejowym ledwie się wyraża stopień kultury ogólnej mieszkańców. Na 1000 mieszkańców Kresów Wschodnich jedzie koleją rocznie 3200 mieszkańców, w b. zaborze austrjackim 7 600, w b. zaborze pruskim 6 200, a w b. Kongresówce 4 600. — Większe różnice występują w kolejowym ruchu towarowym. I tak na 1000 mieszkańców ładuje się w Kongresówce 75 wagonów towarów rocznie, na Kresach Wschodnich 95, w Galicji 105, a w byłym zaborze pruskim 164 wagonów towarów. Ale i w tych różnicach trudno się dopatrzeć różnic kultury, raczej uderzają w tych cyfrach objawy rabunkowej gospodarki czyżby nie pustoszenia lasów w Galicji i na Kresach Wschodnich?

Zupełnie inne światło rzuca na stosunki kultury poszczególnych dziedzin polskich ruch pocztowy. I tak na mieszkańca Kresów Wschodnich przypada rocznie 10 sztuk przesyłek pocztowych, w Galicji 25, w b. Kongresówce 35, w Poznańskiem i na Pomorzu zgórą 50, na Śląsku 130. Oto charakterystyczne cyfry, ilustrujące istotne różnice kultury społecznej. Różnice faktyczne są jeszcze znacznie bardziej jaskrawe, gdy się zważy, że statystyka pocztowa obejmuje cały obrót prasy codziennej, skoncentrowanej z wyjątkiem Poznańskiego, Pomorza i Śląska tylko po wielkich miastach, w Galicji niemal ograniczonych do Lwowa i Krakowa. Tak więc silny rozwój i dobra organizacja prasy codziennej w zachodniej Polsce obniżają cyfrowy obraz kultury duchowej, którego miarą jest ruch pocztowy.

Obrońcy Ojczyzny II-giej klasy.

Pensje orderu „Virtuti Militari" wypłacono tylko osobom wojskowym.

Jak wiadomo, na mocy Ustawy sejmowej z dnia 1. 8. 1919 r. do orderu wojskowego „Virtuti Militari" przywiązaną jest pensja, którą kawalerowie tej zaszczytnej oznaki mają otrzymać co rok. Przez kilka lat pensji tych nie wpłacono, ze zrozumiałych zresztą powodów. Fatalny stan naszego Skarbu wprost uniemożliwiał spełnienie tego obowiązku względem dzielnych obrońców Ojczyzny.

Wreszcie przed dwoma miesiącami wypłacono kawalerom krzyża „Virtuti Militari" po 300 zł. za rok bieżący. Bardzie pięknie, niejednemu z tych dzielnych ludzi bardzo się przydała ta sumka. Ale dlaczego to wypłacono jedynie oficerom i szeregowym, pozostającym w czynnej służbie, a pominięto kawalerów „Virtuti Militari" cywilnych? Czyżby o nich zapomniano?

Właściwie, jeżeli nie było możności wypłacenia pensji kawalerskich wszystkim posiadaczom krzyża „Virtuti Militari" z powodu braku na razie odpowiednich funduszów, czyż nie należało raczej wypłacić tym, którzy, nie będąc w służbie czynnej, pozbawieni sa bądź co bądź poborów służbowych? Stało się inaczej! Należałoby jednak, aby rząd jaknajprędzej przypomniał sobie i o tych kawalerach „Virtuti Militari", którzy, jakkolwiek już nie służą czynnie, nie mniej mają prawo na mocy Ustawy do tej pensji.

Pozatem zachodzi jeszcze jedna kwestja, którą należałoby wyświetlić, mianowicie przed dwoma miesiącami wypłacono wojskowym kawalerom „Virtuti Militari" pensje za rok bieżący. Czy więc za poprzednie lata nie będzie wypłacona pensja, a jeżeli będzie, to kiedy?

Przyjazd ks. biskupa dr. Klundera do Grudziądza.

Powitanie w klasztorze. — Imponująca procesja. — Uroczystości w kościele.

Od wczoraj przeżywa miasto nasze niezwykłą uroczystość. Ulice przybrano w zieleń i chorągwie o barwach papieskich i narodowych a wśród tłumów poważny nastrój. Bo oto zawitał do nas wysoki dostojnik Kościoła ks. biskup dr. Klunder. Już dawno, jak w mieście naszem nie gościł żaden dygnitarz kościelny. Dlatego też wszyscy powitali przyjazd ks. Biskupa z wielką radością. Wczorajsze tłumy podczas przyjazdu i procesji, pięknie udekorowane ulice oraz jakiś niezwykle świąteczny nastrój — są najlepszym dowodem naszej czci i radości z powodu przyjazdu ks. Biskupa.

Punktualnie o godz. 5 zajechał ks. Biskup samochodem przed zakład SS. Elżbietanek. Tłumy publ. wznosiły niemilknące okrzyki na cześć Dostojnego Gościa. Przed wspaniale udekorowanem wejściem do zakładu, powitali ks. Biskupa ks. dziekan Dembek w otoczeniu duchowieństwa, starosta Ossowski, prezydent Włodek oraz przedstawiciele bractw i korporacji kościelnych.

Po powitaniu udał się ks. Biskup do zakładu, aby się przebrać w szaty pontyfikalne.

Tymczasem na ulicach zebrały się tłumy publiczności. Byli wszyscy: starcy i młodzież, bogaci i biedni — wszyscy przyszli aby swym licznym udziałem zadokumentować wierność i hołd dla kościoła katolickiego.

O godz. wpół do szóstej wyruszyła niezwykle imponująca procesja ulicami Rybacką, Toruńską, Klasztorną, Pańską do kościoła farnego. Procesja postępowała w porządku z góry przewidzianym a więc wszystkie towarzystwa, organizacje a na końcu ks. Biskup otoczony duchowieństwem i przedstawicielami władz.

Pochód postępował przy dźwiękach orkiestry wojskowej grającej „Pod Twoją Obronę" — wśród niezliczonych rzesz wiernych.

W kościele farnym odbyło się uroczyste nabożeństwo powitalne, celebrowane prze ks. Biskupa, poczem Dostojny Gość udzielił zebranym błogosławieństwa arcypasterskiego. Następnie powitał ks. Biskupa ks. dziekan Dembek, na co ks. Biskup odpowiedział piękną przemową do parafjan.

Program uroczystości kościelnych

Naukę o bierzmowaniu dla tych którzy w niedzielę nie wysłuchali kazania, wygłosi się we wtorek o godz. 6½ wieczorem w kościele farnym.

Kartki do bierzmowania wydawać się bedzie codziennie na sali parafjalnej od 9½ do 12 i od 3 do 7 godz.

W czwartek o godz. 8 odprawi Jego Ekscelencja ks. biskup sumę pontyfikalną.

Spowiedzi słuchać się będzie w kościele farnym: we wtorek od godz 3 uczennice, od 4½ uczniów szkół wyższych. W środę od 9 dziewczęta, od 10½ chłopców szkół powszechnych, po południu od 3 do 7 dorosłych. W czwartek od 6 rano dorosłych.

Bierzmować będzie ks. biskup w kościele farnym w czwartek od 9½ do 11 szkoły wyższe, od 11 dziewczęta szkół powszechnych. Po południu od 3 chłopców szkół powsz.

W piątek: od 9 niewiasty, od 11 mężczyźni, popoł. od 3 niewiasty- od 5½ mężczyźni.

W kościele Krzyża św. na Przedmieściu Chełmińskiem słuchać się będzie spowiedzi w piątek od g. 4 popoł. i w sobotę od g. 6 rano. W sobotę o 8 odprawi się uroczyste nabożeństwo, po którem ks. biskup udzielać będzie sakramentu bierzmowania do g. 1 popoł.; najpierw niewiastom a potem mężczyznom Dalszy ciąg bierzmowania o godz 5.

W kościele Serca Pana Jezusa w Małem Tarpnie słuchać się będzie spowiedzi w sobotę od g. 3 popoł. dzieci szkolne, a potem dorosłych. W niedzielę słuchać się będzie spowiedzi od 6. O 7 g. odprawi się mszę św., a o 8 uroczysta suma, po której ks. biskup udzielać będzie sakramentu bierzmowania, najpierw niewiastom, potem mężczyznom.

Wszystkich pp. pracodawców proszę serdecznie, by swym pracownikom umożliwili udział w przywitaniu ks. biskupa i przyjęciu sakramentu bierzmowania.

PÓŁ-KOLONJE LETNIE PRZY NAR. ORG. KOBIET.

Podobnież jak i w zeszłym roku, Wydział Opieki nad Młodzieżą przy N. O. K. zaopiekował się przez czas wakacji najbiedniejszemi dziećmi ze szkół powsz. m. Grudziądza. Praca rozpoczęła się 30 czerwca br. i trwała do końca sierpnia. Uczęszczało przeciętnie przeszło 50 chłopców. Wycieczki w okolice Grudziądza trwały od 3 g. do zmroku. Chłopcy prócz kąpieli i nauki pływania pod nadzwyczaj staranną i serdeczną opieką p. Zarębskiego, ucznia 5 kursu seminarjum nauczycielskiego, uczyli się mustry wojskowej, pieśni stosownych do marszu, gier i zabaw w piłkę nożną i inne. W czasie odpoczynku w lesie, czy leżenia na plaży jeziora opowiadał im kierownik p. Zarębski, wiele zajmujących rzeczy, słuchanych z przejęciem, zdziedziny przyrody, hist. Polski lub obyczajności. W nagrodę za dobre sprawowanie opowiadał też chłopcom baśnie różne, podróże i przygody: „Jak to Wacek został generałem", Podróż 2-ch ludzi z chłopczykiem do puszcz afrykańskich" itp.

W dniu 23 i 24 lipca chłopcy mieli sposobność przyglądać się próbnym wyścigom 18 p. ul., a 5 sierpnia brali udział w pantominie Grunwaldzkiej. Wogóle odbyło się 45 wycieczek, z tych kilka codziennych z zapasami na obiad i podwieczorek, które gotowano sobie przy ognisku a dostarczanemi przez bardzo gorliwą opiekunkę p. Wacł. Korzeniewską.

Półkolonja posiadała swą apteczkę (dar p. Klimkowej) i wiele przyrządów do gier i gotowania przy ognisku. Zasilały ją łaskawie podarkami niektóre znane z ofiarności firmy, którym niniejszym składamy podziękowanie, a w zdobyciu ich, dostarczaniu i przygotowaniu nie szczędziła trudu oddana i tak serdeczna zawsze dla potrzebującej dziatwy p. Wacł. Korzeniewska.

Zarząd N O. K.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Urbana pap. Wschód słońca 5.18 zachód 6.38. Wschód księżyca 12.29. zachód 9.50.

W SPRAWIE POZWOLEŃ NA WYWÓZ ZBOŻA.

Warszawa, 3. 9. (A. W.) W związku z ostatnio zarządzonem wstrzymaniem eksportu zboża z Polski dowiadujemy się, że firmy eksportujące zboże na zasadzie odpowiednich pozwoleń, które wpłaciły opłaty wywozowe, będą mogły odebrać je z powrotem za ilości nie wywiezione.

W gorszej natomiast sytuacji znaleźli się ci eksporterzy, którzy posiadali większe zadatki na poczet zawartych tranzakcyj. Obecnie sprawą tą zajmują się czynniki miarodajne. Konferencje zmierzają ku temu, aby Ministerjum Skarbu zezwoliło na wywóz zboża tym firmom, które już pobrały zadatki lub dawnych dostaw nie ukończyły.

*

—** **Z powodu przyjazdu** ks. biskupa dr. Klundera, ulice idące od klasztoru SS. Elżbietanek aż do kościoła farnego, przybrały niezwykle malowniczy wygląd. Całe masy kwiecia, oraz chorągwie i festony znajdują się na każdym domu. Do podniesienia uroczystości przyczyniła się również pogoda. Słońce, jakgdyby zawstydzone tak długim strajkiem, grzeje z podwójną zawziętością.

—** **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj popoł. około godz. 3 pewien uczeń gimnazjalny, jadący rowerem, wpadł na rogu ulic Mickiewicza i Sienkiewicza, pod koła przejeżdżającego wozu z węglami. Rower połamał się w kawałki, natomiast „osobliwy" jeździec wyszedł prawie bez szwanku. Przy tej sposobności zwracamy uwagę miarodajnym czynnikom, ażeby zatrzymywały i surowo karały tych „sportsmenów", którzy jeżdżą po ulicach miasta — na złamanie karku swego i drugich

—** **Pożar.** Wczoraj popoł. o godz. 5 wybuchł pożar w kominie restauracji p. Wojciechowskiego przy ul. Fortecznej 12. Natychmiastowa interwencja Straży pożarnej zlokalizowała ogień.

—** **Zebranie Tow. Gimn. „Sokół"** odbyło się wczoraj wieczorem w Bazarze. Omawiano szereg doniosłych spraw.. Obrady zakończono o godz. 10-tej.

—** **Książki szkolne dla ubogich** w Warszawie płyną bezustannie. Ofiarność publiczna tam, gdzie trzeba, ma hojną dłoń.

Egzemplarze ofiarowanych książek idą w tysiące!

A u nas? No, ale mamy nadzieję, że co się dotąd nie zrobiło, można każdej chwili naprawić! Zaznaczamy, że kwestję opieki społeczeństwa nad ubogą dziatwą szkolną zajmiemy się w jednym z najbliższych numerów w obszernym artykule.

—** **Termin ciągnienia loterji** na rzecz Towarzystwa Pomocy inwalidom wojennym odłożono, jak nam komunikują, w porozumieniu z Gen Dyrekcją Loterji Państw. w Warszawie, na dzień 15 września i następne.

—** **Zebranie Straży pożarnej** odbyło się w środę wieczorem w sali Strzelnicy. Wśród bardzo ciekawych obrad omawiano szczególnie następujące sprawy: wysłanie kilku strażaków na kurs strażacki do Starogardu — który prowadzić będzie p. Kaszewski — oraz wysłanie delegacji na jubileusz Straży pożarnej w Osju. Rozpatrywano również propozycję połączenia straży ogniowej grudziądzkiej z Mniszkiem Zebranie zakończyło się o godz. 11.

—** **Przed otwarciem średniej dokształcającej szkoły handlowej w Grudziądzu.** Niebawem, bo już 25 września rb. zostanie otwarta 3-klasowa szkoła handlowa w Grudziądzu. Praca przygotowawcza wre w całej pełni. Liczba zgłoszonych kandydatów jest dostateczna, wszelako dalsze podania mogą być uwzględnione z uwagi na to, że projektuje się założenie dwu równoległych klas. Cenzusem naukowym uprawniającym do przyjęcia do szkoły są 3 klasy gimnazjalne, lub 6 oddziałów szkoły powszechnej. Lokal szkolny przy ul. Klasztornej po gruntownym remoncie będzie odpowiadał pedagogicznym wymogom. Personel nauczycielski na czele z dyr. Markiewiczem daje gwarancje postawienia placówki na odpowiedniej wyżynie. Niezależnie od istnienia szkoły handlowej w tym samym lokalu i przy tej szkole powstaną wieczorowe kursy handlowe dla urzędników, osób prywatnych, wogóle dla tych, którym dzienna praca zarobkowa nie pozwala na uzupełnienie lub nabycie wiedzy fachowej w normalnym czasie. Warunki przyjęcia na kursy wieczorowe odpowiadają cenzusowi, wymaganemu do przyjęcia do 3-klasowej szkoły handlowej, również i uzyskanie świadectwa z ukończenia dokształcającej szkoły handlowej, będzie odpowiadało ukończeniu 3 klas szkoły handlowej typu średniego, — Czas trwania nauki w szkole wieczorowej dwuletni i obejmuje zakres przedmiotów handlowych jak: arytmetyka handlowa, księgowość, korespondencja handlowa, nauka o handlu i towaroznawstwo.

Zapisy do dokształcającej szkoły handlowej, przyjmuje Związek Towarzystw Kupieckich w Grudziądzu, ulica Wybickiego 31.

—** **O zbiorowa umowe sezonowych robotników rolnych.** Dotychczas nieuregulowana kwestja ustalenia warunków pracy i płacy dla sezonowych robotników rolnych na obszarze b. zaboru rosyjskiego, ma być w najbliższych dniach tematem obrad nadzwyczajnej komisji rozjemczej. Posiedzenie w tej sprawie odbędzie się dnia 9 września rb. w Min. Pracy i Opieki Społ. Kwestja powyższa dopiero została uregulowana wwojewództwach pomorskim i poznańskim.

—** **Przeciw formalistyce urzędów administracyjnych.** Konsulaty Rzpltej zwracają się do M. S. Zagr. z zażaleniem na powolność przy wystawianiu przez władze krajowe świadectw niezbędnych przy zawieraniu małżeństwa przez obywateli polskich, przebywających za granicą. Min. Spr. Wewn. poleciło przeto wojewodom zwrócić baczną uwagę na przebieg załatwiania tych spraw i nie dopuszczania do przewlekania ich.

—** **Przywracanie etatów kolejarzom.** Na ostatniej konferencji, jaka odbyła się w Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej z przedstawicielami zawodowego związku kolejarzy omówiono sprawy przyjmowania z powrotem do służby wydalanych kolejarzy za strajk. Przywracanie etatów pracownikom, redukcją oraz sprawy urlopów. Prezes dyrekcji kolejowej oświadczył, iż sprawy wydalanych za strajk będą rozpatrywane indywidualnie, zaś etaty pracowników kolejowych w b. zaborach, o ile straciły ważność na służbie P. K. P. to mogą być przyznawane z powrotem, jednakowoż po indywidualnym rozpatrzeniu każdego wypadku.

—** **Zażegnanie braku bilonu metalowego.** Rynek wewnętrzny dotychczas nie był zaopatrzony w dostateczną ilość bilonu metalowego. Z tego powodu do Ministerstwa Skarbu wpływały stale zażalenia. Dla zażegnania braku bilonu kasy skarbowe będą wydawały — na mocy zarządzenia władz — przy płaceniu rachunków bieżących conajmniej 10 proc. przypadającej do wypłaty kwoty, w bilonie metalowym.

PODZIĘKOWANIE.

—** **Podziękowanie.** Placówka Związku Hallerczyków w Grudziądzu przesyła Szanownym Inicjatorom, Duchowieństwu i Obywatelstwu podziękowanie za przyczynienie się moralnie i materjalnie w dniu 10 sierpnia br. przy poświeceniu sztandaru placówki, a mianowicie:

Ks. Łęga za udzielenie bezpłatnie kościoła garnizonowego, ks. kapelanowi Rydlewskiemu z Bydgoszczy za odprawienie Mszy świętej. Tow. „Moniuszki" wraz z dyrygentem p. Baryłą za śpiewy wykonane na chórze podczas Mszy św., p. Smukale, organiście kościoła garnizonowego, p. Wodwudowi za udzielenie dekoracji zielonej, oraz Szanownym Obywatelom którzy złożyli datki tak w naturaliach, jak i pieniężne. PP. Rożeński 3 butelki wódki, Browar „Kuntersztyn" 3 beczki piwa, Główka 20 złotych, Czaplicki 10 złotych, Klimek 10 złotych, dyrektor Grajewski 5 złotych. Magistratowi za udzielenie bezpłatnego zewolenia, 64 p. p. za orkiestrę wojskową, oraz wszystkim towarzystwom, cechom, tak miejscowym, jak i zamiejscowym, które brały czynny udział w pochodzie i wieczorku podczas poświęcenia sztandaru, jak również obywatelstwu, które w dniu tak uroczystym raczyło przyozdobić swoje domy barwami narodowemi, składa „Serdeczne Bóg zapłać" Zarząd Placówki.

Placówka Związku Hallerczyków w Grudziądzu.

Ruch towarzystw.

—(rt) W piątek o godz. 7½ wieczorem odbędzie się **zebranie Komitetu T. C. L. w Muzeum.** — Osobno się nie zawiadamia. **Ks. Jaranowski, prezes.**

—**(rt.) Tow. śpiewu „Moniuszko".** Dziś, w czwartek, dnia 4 bm. odbędzie się o godz. 8 wiecz. w hotelu „pod Złotym Lwem" zwyczajne miesięczne zebranie Tow. naszego. — O liczny udział tak członków jak i gości uprzejmie prosi ZARZĄD.

—(rt) **Przypominamy Członkiniom N. O. K.**, że zebranie nasze odbędzie się w piątek, 5. 9. br. o godz. 5. w sali Hotelu Warszawskiego.

Od godz. 6 do 7 bedzie przyjmować się zapisy uczenic na kursy robót praktycznych przy N. O. K. Wkrótce lista zostanie zamknięta — radzimy więc pośpieszyć się.

Zarząd N. O. K.

REKLAMY.

—** **Kino „APOLLO"** wyświetla od czwartku 4 bm. jedno z najpotężniejszych dzieł w historji kina. Film p. t. „**Tajemnica Paryża**" roztacza przed widzami nietylko niezwykłą treść dramatu, ale i bajeczny przepych dekoracji. Film ten zinscenizowany podług powieści Eugenjusza Sue, grany był już w całej zachodniej Europie budzac wszędzie niekłamany zachwyt i uznanie. Fakt ten powinien być rękojmią dla zadowolenia wybrednego społeczeństwa naszego miasta.

—** **Kino - Variete ORZEŁ,** Grudziądz, Wybickiego 19, wyświetla od dziś tj. 4 bm. i dni następne do 7 bm. włącznie wielką 12-aktową premjerę, na którą złożą się: 1) **„Kandydat śmierci"**, dramat w 6 aktach, stanowiący III-cią i ostatnią serję przepięknego cyklu pt. **„Dwie dziewczynki Paryża".** Serja ta wyróżnia się pod każdym względem od poprzednich seryj, 2) **Variete,** z udziałem pierwszorzędnych sił. Przeróżne i karkołomne sceny akrobatyczne, żonglerskie, taneczne i muzykalne, wywołują salwy śmiechu wśród publiczności.

3) Oprócz tego dramat w 6 akt. pt. **„W czepcu urodzony"** wytwórni „Gaumont" w Paryżu.

A zatem, kto chce naprawdę miło i wesoło **spędzić wieczory,** niechaj śpieszy do „Orła"

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 3. 9. 1924.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	15.75—16.75
Pszenica	23.?5—24.25
Jęczmień zwyczajny	—17.50
Jęczmień browarowy	18.00—22.00
Owies	14.75—15.75
Mąka żytnia	—28.00
Mąka pszenna	39.50—41.50
Ospa żytnia	—11.25
Ospa pszenna	
Ziemniaki jadalne	
Ziemniaki fabryczne	
Peluszka	
Wyka	
Groch polny	
Groch Wiktorja	
Seradela	
Słoma luźna	1.50— 1.80
Słoma prasowana	2.80— 3.20
Siano luźne	5.00— 5.50
Siano prasowane	7,30— 8.30

Poznańskie ceny na bydło z 3. 9. 24.

100 żyw. kg. wagi	Cena 3. 9.	Cena 29. 8.
Bydło rog. I kl.	90.00—	88.00—
„ „ II kl.	76.00—78 00	76.00—
„ „ III kl.	60.00—64 00	60.00—
Cielęta I kl.	120.00—122.00	120,00—
„ II kl.	106,00—	106,00—
„ III kl.	88,00—92.00	88.00—92.00
Świnie I kl.	138,00—	137 00—
„ II kl.	128.00—	128,00—
„ III kl.	114 00—118 00	114,00—118.00
Owce I kl.	80.00—84,00	76.00—78.00
„ II kl.	64.00—66.00	64.00—
„ III. kl	50 00—56 00	56.00—
Prosięta za parę 6—8 tyg	—	7 00—10 00
Prosiatę za parę 9 tyg.	—	14 00—17 00

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski [illegible] Boszkowski w Grudziądzu.

Posiedzenie Rady Miejskiej

w poniedziałek, d. 8 września 1924 r.
o godzinie 5-tej popołudniu.

PORZĄDEK DZIENNY

A. Doniesienia:

1. Zwyczajna rewizja Głównej Kasy Miejskiej, Kasy Podatkowej, Kasy Depozytowej, Gazowni, Elektrowni, Rzeźni i Urzędu Aprowizacyjnego za miesiąc lipiec i sierpień 1924 r.

B. Wybory:

1. Wybór 3 członków i 3 zastępców do Komisji szacunkowej na powiat wiejski.
2. Wybór Komisji do nowo-oszacowania nieruchomości miejskich.

C. Wnioski:

1. Wydzierżawienie terenu Bractwu Strzeleckiemu pod nową strzelnicę.
2. Zmiana pomnika przy wejściu do parku miejskiego.
3. Uchwalenie kwoty na zakup nagrody na wyścigi konne.
4. Ustalenie dodatku komunalnego do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków pp. na rok gospodarczy 1925.
5. Ustalenie dodatku komunalnego od świadectw przemysłowych i podatku przemysłowego na rok gospodarczy 1925.
6. Przedłożenie statutu o poborze odsetek i kar za zwłokę oraz kosztu egzekucyjne.
7. Wydzierżawienie dalszego terenu Tow. Naturalnego Sposobu życia na ogródki.
8. Powzięcie decyzji w sprawie upaństwowienia gimnazjum matemat.-przyrod.

D. Posiedzenie poufne:

1. pp. [1440

Na posiedzenie zaprasza
Grudziądz, dnia 2 września 1924 r.
Przewodniczący Rady Miejskiej
podp. Szychowski.

Na mocy §§ 120, 142, i 150 ordyn. procedorowej z d. 26. VII. 1900 r ustanawia się, by wszystkie uczennice i wszyscy uczniowie, zatrudnieni w przemyśle i handlu, którzy nie ukończyli jeszcze 18 lat, uczęszczali do szkoły dokształcającej, która odbywa się wieczorem o godzinie 6-tej. Oddział męski w Szkole powszechnej przy ul. Sienkiewicza, oddział żeński w Szkole wydziałowej przy ul. Trynkowej.

Wykroczenia przeciwko niniejszem pociągnie za sobą karę pieniężną wzgl. aresztu tak dla racodawcy jak i dla ucznia. [1450

Grudziądz, dnia 3 września 1924 r.
MAGISTRAT.

W rejestrze handlowym dział B pod nr. 78 zmieniono dziś nazwę firmy Inwalidzka Wytwórnia Wyrobów Powroźniczych i Szczotkarskich, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Grudziądzu, na „Pomorska Wytwórnię Wyrobów Powroźniczych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Grudziądzu". Kapitał zakładowy powiększono na 3290 złotych. Umowę towarzystwa zmieniono dnia 9 kwietnia 1924 r. W miejsce Jana Sobisza wstąpił Józef Kitowski z Grudziądza jako dyrektor. Franciszek Butlewski z Grudziądza pozostał nadal jako członek zarządu. Ci dwaj podpisują firmę razem, a nie oddzielnie. [1444

Grudziądz, dnia 15 maja 1924 r.
Sąd Powiatowy.

Prof. Dr. M. Kapuściński
Dyrektor kliniki ocznej Uniwersytetu Pozn.

powrócił.

Poznań, Jasna 11. 1428 Tel. 6730.

Wyciąć i zachować!

Biuro Obrońcy Prywatnego

pod kierownictwem wykwalifikowanej SIŁY UNIWERSYTECKIEJ **przy ulicy Staro-Rynkowej nr. 1** udziela **porady prawnej**, redaguje podania, wnioski, reklamacje do wszystkich władz, prowadzi korespondencję, tłumaczy z obcych języków itp. wszystko na maszynie do pisania po przystępnej cenie od 1 zł. (1427

MIESZKANIA

4—5-cio pokojowego,

najchętniej z telefonem, poszukuję od zaraz albo później. Zapłacę odstępne względnie czynsz na cały rok z góry. — Łaskawe zgłoszenia do Administracji Głosu Pomorskiego pod **nr. 11548.**

Parcele

nadające się pod budowę will, przedsiębiorstw handlowych lub fabrycznych w Grudziądzu przy Tuszewskiej Grobli, około 80 mórg otrzymaliśmy zlecenie do rozsprzedania takowych. [1318a

Jan Dejewski i Wilh. Jaeger
Kupno i sprzedaż posiadłości miejsk. i wiejsk.
Grudziądz, ul. Sienkiewicza 6. — Tel. 304.

Kupujemy

jednolity, dominialny
Jęczmień browarowy
dla pierwszorzędnych browarów w kraju i na eksport,
płacąc najkorzystniejsze ceny
W partjach wagonowych
Pszenicę, żyto i owies

Sprzedajemy

z naszych składnic
Nawozy sztuczne
bezpośrednio z olejarni
Makuchy lniane i rzepakowe.
Wprost z kopalń i koksowni
Węgiel i koks górnośląski

Udzielamy kredytu w nawozach i paszach na dogodnych warunkach.

PARDON i KURZAWA

Hurt Ziemiopłodów i Wełny
Specjalność: Jęczmień browarowy
Telef. 858 i 52. Adres telegr. „Parkurz" Grudziądz. Telef. 858 i 52

Ceny bezkonkurencyjne. Dostawa punktualna i sumienna.

Uwaga!

Najnowsze modele

jesienne i zimowe

nadeszły w wielkim wyborze
po nadzwyczaj tanich cenach!!

Szmechel i Rozner · Grudziądz

Wybickiego 2/4 Telefon nr. 160

11.— 12,50

Specjalnie
trwałe

obuwie

dla chłopców z żółtej skóry (faledrowe)
poleca po cenach najniższych

Dom Obuwia Czesław Szubarga

ul. Toruńska nr. 3.
Proszę zważać na wystawę w oknie!
1449

13,50 13,50

Paszportowe

FOTOGRAFJE

w ½ godzinie [1291
ul. 3 Maja nr. 10.

Asfaltową papę dachową Smołę - Lepnik
Materjały budowlane
pierwszorz. jakości poleca **TANIO**
Fabryka Tektur Dachowych
W. Kutowski i S-ka T. z o. p
Grudziądz, Ogrodowa 23
Depesze „Fatedach"
Tel. 428. (320A

Przedzierżawię

zaraz lub później dobrze zaprowadzoną
hurtownię kolonialną
wraz z biurami i 3 ptr. śpichlerzem
Zgłoszenia do Ekspedycji „Głosu Pomorskiego" pod **nr. 11600.**

Węgiel kowalski

myty, ze Śląska o zawartości 7000 kalorji
Groszek po 20,30 zł.
Orzech II „ 22,55 „ (1447
i miał z grysikiem od 1-12mm. po 6,95 zł.
za tonnę franco wagon kopalnia dostarcza na dogodnych warunkach kredytowych
Towarzystwu Rolniczo - Węglowe
Zastępstwo kopalni węgla „Silesia" na Śląsku.
BYDGOSZCZ, ul. Gdańska nr. 153,
Tel. 1004. Adres telegr. „Węglorol" Bydgoszcz.



CZAJNIK

„wydajna"

DLATEGO NAJTAŃSZA I ZARAZEM NAJLEPSZA HERBATA w UŻYCIU.

Sprzedaże

KASA

registracyjna
„National" do sprzedania **Komossa**, ul. Mickiewicza 4, III p. [11605

Nieużywana
sypialnia
cena 230,— zł. taksamo **biblioteka** 170,— zł. sprzedam na raty. Trynkowa 17, II p. l. [11604

Kołnierz skunksowy
zaraz do sprzedania. **Barczyński**, Szkolna nr. 8 parter. [11601

Wapno i cement
pierwszej jakości · — poleca tanio — 1430
Fabryka Tektur Dachowych
W. Kutowski i S-ka
Grudziądz, Ogrodowa 23.

Rower damski
w dobrym stanie do sprzedania ul. Książęca nr. 5 w składzie. [11612

Rower męski
wolny bieg,
aparaty fotograficzne
9×11, 10×15 13×18 do sprzedania. Oglądać od godz. 12—2 Plac 23-go Stycznia 18a II p. [11610

Posady

Książkowa
(stenotypistka), reprezentacyjna osoba, potrzebna od zaraz. — Oferty do Eksped. Głosu Pomorskiego pod **nr. 1457.**

Uczeń
3 kl. gimnazjalnej poszuk. jakiejkolwiek **posady.** Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod **nr. 11444**

Potrzebna od zaraz
kucharka
samodzielna i uczciwa z lepszego domu, która zna gospodarstwo domowe.
H. Kaubowa,
Kino Apollo
ul. Groblowa nr. 2.
1426

Poszukuję natychmiast dobrej samodzielnej (1452
kucharki
Hanczewska,
Toruńska 10. I p.

Poszukuje się starszą
dziewczynkę
do dzieci od zaraz albo od 15. IX. bm. [1454
Apteka pod Lwem
Grudziądz
Alojzy Szczerbicki

Mieszkania

Od 1. X poszukuję
mieszkania
3—4 pokoi, bez mebli Pożądane z wygodami, wanna itd. w dzielnicy od Głównego Rynku d koszar 64 pułku. Oferty pism. lub ustne zgłaszać ul. Groblowa nr. 31, handel mebli. [11593

Mieszkanie
4 pokojowe z wszelkim komfortem do odstąpienia z meblami lub bez. Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod **nr. 11589.**

Salon umeblow.
i sypialką z ewentl. użyciem fortepianu i kuchni poszukuje się dla małżeństwa. — Of. do Ekspedycji Głosu · Pomorskiego pod nr. 1455.

POKOJE
z całodziennem utrzymaniem (dobra polska kuchnia) są do odstąpienia. ul. Młyńska 11, II piętro. [1436

2-ch pokoi
solidnie umeblow. poszukuje od 1. X. b. r. lub wcześniej młode bezdzietne małżeństwo (on: dyrektorem instyt. społecz.) Zgl. do G. P. pod nr. 11617

Pokój umebl.
dla intelig. pani poszukuje się od zaraz. Of. do Gł. Pom. pod nr. 1456.

Pokój umebl.
z utrzym. do wynajęcia. Toruńska nr. 33, II ptr.

Przyjmę **2 uczniów na stancję** ulica Fortezna nr. 6, parter na lewo. [11556

Stancja
dla ucznia
z lepszego domu. Opieka wzorowa, odżywianie dobre. Może być pomoc w naukach. Wiadomość:
Księgarnia Wiedza
Wybickiego 33. 11608

Zguby

Zgubiono dn. 30. V. 24 r. od Główn. Rynku do ul. Mickiewicza **portfel** z wykazem i papierami wojskow. [11554
Feliks Ubowski, ul. Toruńska 5, skład fryzjerski